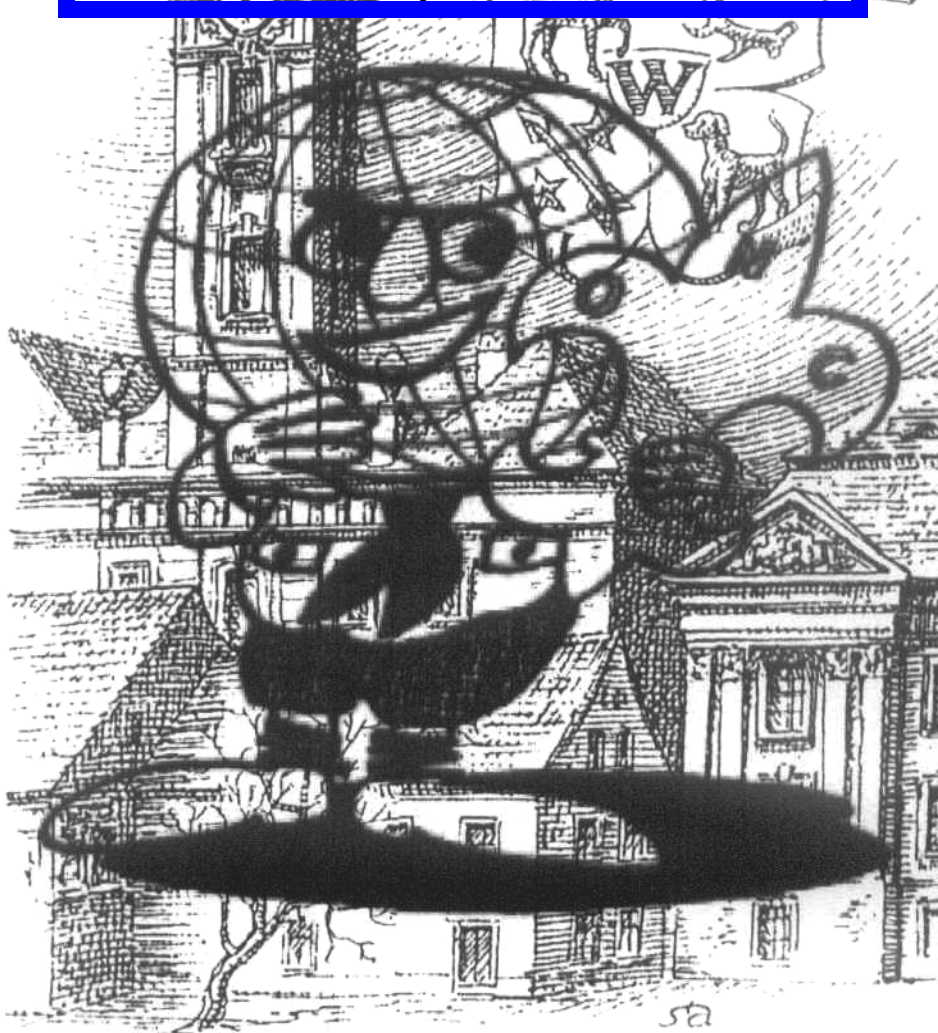


# G O N I E C

**NR 5(46)**

**PAŹDZIERNIK 2005**

**BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK KH ZHP ŻARY**



**GAZETKA REDAGOWANA PRZEZ „CZERWONE BRACTWO”**

NAKLAD: 100 EGZEMPLARZY

# W numerze

Spis treści.....	str. 2
Rozkaz L 7/05 .....	str. 3
Na zawsze w naszej pamięci.....	str. 4
START HARCERSKI.....	str. 5
Rusza III edycja Kursu Drużynowych.....	str. 6
XLV Rajd Palmiry.....	str. 7
Warsztaty Wędrownicze.....	str. 9
Zakończenie Warsztatów Wędrowniczych.....	str. 10
XVI Chorągiewna Zbiórka Drużynowych.....	str. 11
Złot Drużyn Nieprzetartego Szlaku.....	str. 13
XXIX Rajd Szlakiem Osadników Wojskowych.....	str. 15
Odwiedzamy groby instruktoerek i instruktorów.....	str. 17
Święto Niepodległości .....	str. 18
Kapituła Stopni Wędrowniczych - Regulamin.....	str. 19
Qfer pomysłów – nr 2 październik 2005.....	str. 20-23
Stopka Redakcyjna .....	str. 24

## Goniec w sieci...



Napisz  
do nas!

[www.goniec.org](http://www.goniec.org) [gonieczhp@goniec.org](mailto:gonieczhp@goniec.org)

Związek Harcerstwa Polskiego  
Komendant Hufca  
im II Armii Wojska Polskiego  
w Ż A R A C H

Żary, dn. 27.10.2005 r.

## ROZKAZ L7/05

2.5.1. Powołuję Komendę III Edycji Hufcowego Kursu Drużynowych Zuchowych i Harcerskich w osobach:

hm. Krystyna Zengiel - Komendantka Kursu  
phm. Marcin Tur - Drużynowy Drużyny Kursowej,  
pwd. Katarzyna Jarosz - Instruktor ds. programowych.

Na wniosek Komendy Kursu w zajęciach programowych wg potrzeb będą brali udział instruktorzy Chorągwi Lubuskiej i Hufca Żary im II Armii Wojska Polskiego  
Pierwsze spotkanie uczestników kursu odbędzie się w dniach 11-13.11.2005 roku w Świnnej.

2.5.2. Odwołuję Sztab Harcerskiej Akcji Letniej ZHP Żary im II Armii Wojska Polskiego z dniem 23 września 2005 roku w składzie:

Wojciech Hercik - Przewodniczący  
Bożena Bryś - Z-ca Przewodniczącego  
Tadeusz Daszkiewicz - Skarbnik  
Adam Biegański - Członek Sztabu  
Marcin Wocal - Członek ds. Świbnej AR  
Krystyna Zengiel - Komendant Ośrodka „Leśny Dwór”.  
Dziękuję druhom i druhom za służbę podczas HAL 2005.

3.2.3. Rozwiązuję 2 ŻDSH” RABADAB” z dniem 28.10.2005 roku za naruszenie Statutu Związku.

3.3.1 Zwalniam phm. Halinę Woźniak z funkcji drużynowej 1 GZ ”Leśne Ludki” z dniem 1.09.2005 roku SP w Przewozie.

pwd. Marcina Tura z funkcji drużynowego 6 ŻDH „ESKA-IV im Aleksandra Kamińskiego z dniem 1.09.2005 roku.

phm. Renatę Wlekińską z funkcji drużynowej z dniem 1.09.2005 roku Ośrodek Dla Dzieci z Wadami Mowy i Słuchu.

dh Pawła Prokopa z funkcji drużynowego 11 DH ”Młode Dęby” z dniem 1.09.2005 roku w SP - 5 Żary.

phm. Andrzeja Marszałka z funkcji drużynowego 19 DH ”Włóczykije” z dniem 1.09.2005 roku w SP - Łęknica.

hm. Czesławę Grzeszczuk z funkcji drużynowej 20 DH ”Przyrodnicy” z dniem 1.09.2005 roku w SP - Trzebielu.

pwd. Jana Jakubowskiego z funkcji drużynowego 42 DH ”Komancze” z dniem 1.09.2005 roku w SP - 8 Żary.

o. pwd. Michała Walaszczyka z funkcji drużynowego 43 DH ”FATAMORGANA” z dniem 1.09.2005 roku.

pwd. Dawida Nowakowskiego z funkcji drużynowego 52 DH ”Włóczykije” z dniem 1.09.2005 w Sieniawie Żarskiej.

dh Mateusza Świątkowskiego odwołuję z funkcji drużynowego 2 ŻDSH „RABADAB” z dniem 28.10.2005 roku.

H.O. Michała Lendę z funkcji drużynowego ŻDSH ”DIABLO” z dniem 1.09.2005 roku.

o. pwd. Kacpra Hecika z funkcji drużynowego 9 ŻDSH ”MAGMA” z dniem 1.09.2005 roku.

dh Alicji Szalęga drużynowej 22 DH ”Kruki” Gim .Przewóz udzielam urlopu instruktorskiego na okres jednego roku.

---

Dziękuję druhom i druhom za dotychczasową służbę na funkcji drużynowego życząc dalszych sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.

3.3.2. Mianuję pwd. Katarzynę Ślęzak drużynową 6 ŻDH "ESKA-IV" im Aleksandra Kamińskiego z dniem 1.09.2005 roku.

Mianuję dh Liliannę Ficek drużynową 1GZ "Leśne Ludki" w SP - Przewóz - gromada próbna.

pwd. Iwonę Szczukę drużynową GZ w SP 1 Żary - gromada próbna.

dh Katarzynę Orzepowską drużynową GZ w Lipnie - gromada próbna.

pwd. Adama Biegańskiego drużynowym DH "Tygryski" SP - 1 - drużyna próbna.

dh Iwonę Zabawę drużynową 11 DH "Młode Dęby" w SP - 5 Żary, a opiekunem mgr

Pawła Prokopa.

dh Ewę Maciejewską drużynową 52DH "Włóczykije" w Sieniawie Żarskiej.

dh Waldemara Ogonowskiego drużynowym DH SP - 2 Lubsko - drużyna próbna.

dh Małgorzatę Moracz drużynową DH - SP w Trzebielu - drużyna próbna.

dh Magdalenę Cudyk - Żaba drużynową DH - SP w Niwicy - drużyna próbna.

dh Jarosława Rysia drużynowy DSTH w Mirostowicach Dolnych - Gimnazjum - drużyna próbna.

Reaktywuje działalność 9DH w SP Górzyn drużynowa pwd. Katarzyna Grabowska (była na urlopie wychowawczym).

8.2.1. Na wniosek Komisji Stopni Instruktorskich z dnia 21.09.2005 roku otwieram próbę na stopień przewodnika:

druhnie Marzenie Łabudzie – opiekunem próby mianuję hm. Elżbietę Kurkiewicz

8.3.1. Na wniosek Komisji Stopni Instruktorskich z dnia 21.09.2005 roku zamykam próbę i przyznaję stopień podharcemistrza przewodnikowi Marcinowi Turowi

# Czuwaj !

hm. MIROSLAW ZENGIEL

## Na zawsze w naszej pamięci...

Listopad to miesiąc, w którym szczególnie staramy się pamiętać o tych, których już nie ma wśród nas, a przez wiele lat byli nam bliscy. My również nie zapomnieliśmy...

W niedzielę 30 października 2005 roku Drużyna Harcerska „Tygrysy” odwiedziła grób swojej drużny Ewy Szymańskiej w Mirostowicach Dolnych.

Każdy z nas na swój sposób przeżył Jej odejście, a w tym dniu mogliśmy Jej powiedzieć „dziękuję”, zapalając symboliczny znicz i odmawiając modlitwę za Jej duszę. W chwili refleksji i zadumy czuliśmy, że jest wśród nas i ... uśmiecha się jak zwykle. I dziś już wiemy jak wielką moc mają słowa księdza Twardowskiego:

„Śpieszmy się kochać ludzi, bo tak szybko odchodzą...”

**Próbna Drużyna Harcerska „Tygrysy”**

## Start harcerski

W dniach 16-18 września 2005 roku na terenie ośrodka „Leśny Dwór” odbył się start harcerski. Mieliśmy tam się udać pieszo szlakiem, jednak pogoda zniszczyła nasze plany. I tak w piątek po południu udaliśmy się autobusem naszego zaprzyjaźnionego PKS-u. Mimo że pogoda na początku nie była zachwycająca i wcale nie dała nam wielu powodów do uciechy podczas całego pobytu, ale to nie przeszkadzało aż tak bardzo. A zresztą my harcerze wiemy, że tak naprawdę liczy się nasz stan ducha i jeżeli będziemy chcieli to się będziemy dobrze bawili. Wracając do tematu, po przyjeździe i po zameldowaniu, dostaliśmy nasze kochane campingi i czekaliśmy na posiłek. I tu chciałbym przekazać pewną ciekawostkę, gdyż w ośrodku zaczął funkcjonować sklepik, prowadzony przez dh. Adama Biegańskiego i Marcina Tura. Zdobył on tak wielką popularność, że na koniec zabrakło produktów, ale obiecujemy, że następnym razem będzie ich więcej, a wszelkie pomysły na to co może znajdować się w takim sklepiku, zgłaszajcie do dh. Marcina. Po kolacji udaliśmy się na wieczornicę poświęconą wzajemnemu poznaniu się drużyn. Prowadził ją pwd. Marcin Tur i wykazał się dużą cierpliwością i umiejętnością dostosowywania się do różnych sytuacji, bo jak wiadomo harcerska brać potrafi zmienić zamiary i plany nawet największym instruktorom. Było dużo śpiewu, zabawy i wspaniała atmosfera. Po niej odbyła się gra nocna przygotowana przez pwd. Ewelinę Żywek. I okazało się że największym spryciarzom sprawiła trochę problemów. Jednak po dłuższej wędrówce w ciemnym lesie wróciliśmy triumfalnie do ośrodka. A że była już nie najwcześniejsza pora to położyliśmy się spać. I tu się zaczynały pierwsze „schody”, gdyż był to już wrzesień, noce chłodne, a my w równie nie najcieplejszych campingach. Ale po zdobyciu dużej ilości koców było ciepłutko i przyjemnie. Gdy nadszedł czas pobudki oczywiście nikomu nie chciało się wstawać. Ale program dnia już na nas czekał. Tak też poszliśmy się trochę pogimnastykować, umyć i zjeść śniadanko. Po wszystkich porannych czynnościach udaliśmy się na bieg patrolowy o tematyce znaków topograficznych. Polegał on na tym, iż musieliśmy na podstawie wierszyka zgadnąć o jakim znaku mowa i go narysować. Było dużo śmiechu i wielu sprawiło nam to wiele frajdy. Tym bardziej, że podczas śpiewaliśmy, biegaliśmy i śmialiśmy się. Po powrocie zajęliśmy się naszym sławnym azymutem. Tak, tak właśnie tym, który trzeba przynieść. I tak dwóch druhow naszukało się trochę tego azymutu, a po znalezieniu magicznego przepisu było wiele frajdy w jego wyrobieniu i późniejszym jego odkręcaniu. Ale o tym dowiedziecie się więcej od świadków tego zdarzenia. No i nadszedł czas na obiadek. Był bardzo smaczny, a jakby nie patrząc byliśmy głodni po wyczerpującym biegu. A po obiadku usiedliśmy na ławce ( tak jakby nigdy nic a jednak), siedzieliśmy i ŚPIEWALIŚMY. I choć może nie jesteśmy największymi śpiewakami to szło nam to całkiem nieźle. Nagle musieliśmy udać się na ratunek naszej Ziemi i posprzątać ją trochę, do czego zabraliśmy się z wielkim zapałem, no i tutaj chyba coś na pocieszenie, kawałek ziemi, który został nam wyznaczony do wyczyszczenia okazał się mało zanieczyszczony, a to chyba dobrze? W czasie sprzątania również umilaliśmy sobie czas śpiewem. Później czas mijał nam bardzo mile. Bowiem na zabawach i grach. A co najdziwniejsze do łask wróciła taka stara gra jak kolory, która zaabsorbowała nas do samej kolacji. Po niej udaliśmy się na drugą i ostatnią tego biwaku wieczornicę, prowadzoną przez szefa HKS RD pwd. Adama Biegańskiego. Wieczornica okazała się wielką frajdą zarówno dla małych jak i dużych. Było również wiele zabaw i śpiewu. A po

---

niej, zmęczeni dniem pełnym wrażeń, udaliśmy się do swoich łóżeczek pod stertę ciepłych koczków. W nocy dh. Gosia przeprowadziła przyrzeczenie dla swojej przybocznej. Zapewne ta zimna noc zapadnie Jej na długo w pamięci.

Następnego dnia nie chciało nam wychodzić się z zagrzanych przez noc łóżeczek. Tym razem również krótka gimnastyka, śniadanko, toaleta i czas brać się za porządki, bo jeszcze chwila i trzeba, niestety, wyjeżdżać. Jeszcze tylko apel, zdanie campingów i koniec tej pięknej przygody. Ale głowa do góry przed nami jeszcze cały rok i mam nadzieję, że minie nam tak wspaniale jak ten pierwszy biwak.

(g.c.)

## Rusza III edycja Kursu Drużynowych

W Hufcu Żarskim wypróbowaną formą szkolenia drużynowych jest system „4 x 3” są cztery zbiórki piątkowo-sobotnio-niedzielne. Uczestnicy kursu organizują się w zastęp i tak powstaje drużyna.

- I edycja kursu drużynowych odbyła się w 1999/2000 - to drużyna „Ptaszydła” - komendantką kursu była hm. Krystyna Zengiel, drużynową phm. Małgorzata Stodulska
  - II edycja kursu drużynowych odbyła się w 2004 /2005 –to drużyna „Mrowisko” - komendantką kursu była hm. Krystyna Zengiel, drużynowa phm. Bożena Bryś
- Kursy prowadzone są zgodnie ze standardami kursów dla drużynowych zatwierdzone przez Główną Kwaterę ZHP.
- III edycja kursu rusza w dniu 11.XI.2005r - komendantką będzie hm. Krystyna Zengiel, a drużynowym phm. Marcin Tur

Kto może być uczestnikiem takiego kursu :

- nauczyciele, którzy wyrażą chęć utworzenia drużyny
- drużynowi drużyn próbnych (**koniecznie!**)
- drużynowi, którzy nie mają dyplomu ukończenia kursu drużynowych i chcą zdobywać stopień **przewodnika**
- członkowie drużyn, którzy ukończyli 14 lat, pełnili funkcje **zastępowego lub przybocznego** oraz posiadają umiejętności organizacyjne

Termin zgłoszenia na kursu mija z dniem 7.XI.2005 do godz. 15:00 według wzoru

Imię i nazwisko .....stopień..... funkcja w drużynie .....  
Tel..... e-mail ..... data urodzenia ..... można e-mailem [m.zengiel@op.pl](mailto:m.zengiel@op.pl)

Zajęcia kursowe odbywają się w Harcerskim Ośrodku „Leśny Dwór” w Świnnej i prowadzone są zgodnie z zasadami dobrej zbiórki, po każdej zbiórce następują zadania między-zbiórkowe ( jako ćwiczenia Uczestnicy kursu odbywają praktyki w czasie HAZ lub HAL pełniąc funkcje drużynowego lub przybocznego. Zbliżający się XXXIII Zjazd ZHP przyjmie kilka dokumentów obowiązujących, wśród nich „Strategie ZHP do 2009 r” oraz „Podstawy Wychowawcze ZHP” w projekcie „Podstaw Wychowawczych” znajdziecie ciekawy i jakże trafny zapis: „**ZHP jest dla każdego, ale nie jest dla wszystkich -każdy może spróbować, jednak być może nie wszyscy w tej próbie wytrwają**”

Wspólnie z drużynowym phm. Marcinem Turem ZAPRASZAMY do podjęcia tej próby-spróbujcie wytrwać.

**hm. KRYSZYNA ZENGIEL**

# XLV Rajd Palmiry 2005

Gimnazjum nr 2 w Żarach im Aleksandra Kamińskiego uczestniczyło już po raz szósty w Ogólnopolskim Rajdzie PALMIRY. W obecnej edycji XLV rajdu Palmiry 2005 udział wzięło ok. 2000 uczestników reprezentujących środowiska turystyczne i harcerskie z różnych stron Polski. Tym razem było nas najwięcej z dotychczasowych edycji bo, aż 62 osoby wraz z opiekunami.

Rajd jest poświęcony uczczeniu pamięci pomordowanych Polaków podczas II wojny Światowej w Palmirach. Tutaj w Palmirach spoczywają m.in. Mieczysław Niedziałkowski - wybitny działacz PPS, Maciej Rataj - były Marszałek Sejmu i członek władz Stronnictwa Ludowego, Jan Podolski - były wiceprezydent Warszawy, Stefan Kopeć i Kazimierz Zakrzewski - profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego, Janusz Kusociński - lekkoatleta i zdobywca złotego medalu olimpijskiego.

Pierwsza egzekucja odbyła się 14 XII 1939 r. ostatnia 17 VII 1941 r. W Borach Kampinoskich, na "palmirskiej polanie śmierci" zginęło ponad 1700 osób. Są też groby ofiar egzekucji przeprowadzonych w innych lasach podwarszawskich, ekshumowanych po wojnie. Na cmentarzu las krzyży, po części tablic z sześcioramienną gwiazdą. Na niektórych nazwiska zidentyfikowanych ofiar, na większości tylko data egzekucji.

Nad cmentarzem górują trzy olbrzymie, betonowe krzyże na wydmie otoczonej jałowcami. Krzyże mają dłuższe boczne ramiona, symbolizują rozwarłe ręce rozstrzelanego człowieka. Urna na symbolicznym ołtarzu zawiera ziemię z miejsc, gdzie ofiary zostały zamordowane.

Rajd rozpoczął się odprawą kierowników poszczególnych grup na Dworcu Centralnym (nasza V grupa „trasa królewska”) o godzinie 10<sup>00</sup> 20 października 2005 roku. Szlak naszej V trasy im „Prezydenta Stefana Starzyńskiego”, wiódł przez miejsca walk i męczeństwa narodu polskiego w stolicy. Trasy były cztero-, trzy-, dwu- oraz jednodniowe w kategoriach rowerowych i pieszych, INO oraz dla osób niepełnosprawnych. My wybraliśmy trasę trzydniową. Poza wielką historią stolicy tradycyjnie naszym celem jest poznanie miasta. Kierownikiem trasy był Paweł Kierzniewski wybitny przewodnik warszawski, który w bardzo urokliwy, bogaty i życzliwy sposób przybliżył nam przez cały dzień historię, dziedzictwo kulturowe i przepiękną przyrodę stolicy m.in. Łazienki i Ogród Saski.

Zaczynając od słynnego „Pekinu” - Pałacu Kultury i Nauki, który budzi kontrowersje od chwili jego powstania (daru ZSRR), przewodnicy pokazywali nam różne ciekawostki architektury i sztuki napotkane na trasie rajdu. Piękny, słoneczny dzień, tłumy ludzi w Łazienkach i Ogrodzie Saskim, piękna „złota polska jesień”, każdemu „dawała” chwile niezapomniane. Bliskie sąsiedztwo wieżówek czy gromad pawi jest tu normalnością o tej porze roku. Dla nas takie miejsca jak pomnik Mikołaja Kopernika, Stefana Wyszyńskiego, marszałka Józefa Piłsudskiego czy miejsce, gdzie z wiernymi stolicy - Polski spotkał się podczas pierwszej pielgrzymki do kraju w roku 1979 Papież Jan Paweł II to dobra lekcja żywej historii.

---

Byliśmy w miejscu gdzie Papież Jan Paweł II w stolicy na placu Zwycięstwa obecnie marszałka Józefa Piłsudskiego wypowiedział znamienne słowa „... niech stąpi duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej Ziemi”.

Zaduma nad grobem Nieznanego Żołnierza i uroczysta odprawa warty o godzinie 12.<sup>00</sup> były chwilami wyjątkowymi. Spotkaliśmy na trasie naszego marszu najsłynniejszą lekkoatletkę wszechczasów Panią Irenę Kirszenstein - Szewińską i Przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Katyńskiego Pana Stefana Melaka, co pozwoliło nam przeprowadzić krótkie rozmowy i zrobić wspólne zdjęcia.

Dostojnie po renowacji wygląda Starówka i Zamek Królewski, odbudowany ze składek społeczeństwa polskiego i polonii. To nasza stolica decyzją UNESCO w 1980 roku została umieszczona na liście światowego dziedzictwa kultury, co nas Polaków ma prawo napawać dumą i satysfakcją. Na wielu z nas duże wrażenie wywarła wystawa w muzeum miasta stołecznego Warszawy poświęcona XXV - leciu „Solidarności”. Samo muzeum w którym na kilku piętrach w kilkunastu salach są eksponowane na stałe materiały i dokumenty z historii i przeszłości naszej stolicy oraz kraju robi również wrażenie.

Dwudniowy pobyt w stolicy, udział w dobrze zorganizowanym i przeprowadzonym rajdzie, spowodował, że wielu uczestników już wyraziło chęć uczestnictwa w kolejnym rajdzie w roku następnym. Dla nas bezpośrednich organizatorów największą satysfakcją jest bardzo dobra opinia uczestników rajdu i zadowolenie z uczestnictwa w tej patriotycznej i wielce wychowawczej imprezie.



hm. MIROSLAW ZENGIEL



# Warsztaty Wędrownicze

W dniach 21 – 23 października równoległe z Chorągwią Zbiórką Drużynowych odbyły się warsztaty wędrownicze. Po zakwaterowaniu i kolacji zorganizowano zajęcia integracyjne (wykonaliśmy m.in. herby pokoi), po których przedstawiono nam podstawy ideowe wędrownictwa. Po zajęciach był czas na wspólne śpiewanie i zabawy aż do późnych godzin nocnych.

Sobotę przywitaliśmy gimnastyką, którą zastąpił taniec żydowski. Następnie odbyło się śniadanie a po nim apel. Po apelu rozpoczęły się zajęcia (metodyka wędrownicza, cechy charakterystyczne pracy wędrowniczej, działanie drużyny, funkcjonowanie systemu małych grup) przerywane piosenkami, płasami i zabawami (dla niektórych były wyczynem) oraz grą w bingo, która okazała się bardzo wciągającą. Miłym zakończeniem dnia była kuźnica, po której mieliśmy czas wolny. Niektórzy z nas wykorzystali go (na śpiewaniu i zabawie) aż do niedzielnej pobudki.

Niedzielę rozpoczęliśmy tańcem żydowskim. Po śniadaniu i apelu odbyły się wykłady ze stosowania stale doskonalonego i pobudzającego do rozwoju programu w drużynach wędrowniczych. Po wykładach wszyscy udali się na wyjątkowo smaczny obiad. Na koniec były wspólne zdjęcia i pożegnania. Zakończenie warsztatów odbędzie się już za tydzień w Zielonej Górze.

Swoją wiedzę przekazali nam:

*phm. Mateusz Nowak, phm. Anna Kobyłka i pvd. Maciej Rutkowski.*

W warsztatach wzięli udział harcerze i instruktorzy:

- Hufca Źarskiego
- Hufca Zielonogórskiego
- Hufca Sulęcińskiego
- Hufca Skwierzyńskiego
- Hufca Nowosolskiego
- Hufca Kostrzyńskiego
- Hufca Gorzowskiego
- Hufca Babimojsko - Sulechowskiego



sam MARTA JABŁOŃSKA  
3 DSH „Dreptaki”

---

# ZAKOŃCZENIE WARSZTATÓW WĘDROWNICZYCH

W dniach 28 - 30 października odbyło się w Zielonej Górze zakończenie Warsztatów Wędrowniczych rozpoczętych w Świbnej. Zebraliśmy się pod budynkiem Chorągwi Ziemi Lubuskiej skąd udaliśmy się autobusem do miejsca zakwaterowania. Oczywiście nie zabrakło gorących powitań ☺ i dawki śmiechu. Miejszem zakwaterowania był internat przy ul. Botanicznej. Po zjedzeniu kolacji zaczęły się wykłady. Rozpoczęliśmy od przypomnienia wiadomości z pierwszych warsztatów. Następnie była gra ekonomiczna, polegająca na sprzedawaniu w firmach własnoręcznie zrobionych z papieru ptaków i jak najlepszym rozdysponowaniu gotówki (nominałem były „ptoki”). Po dość długiej grze przeszliśmy do omówienia postaci drużynowego w drużynie wędrowniczej. Po czym pochłonał nas śpiew przy gitarze a następnie sen.

W sobotę, po śniadanku, przeszliśmy do długich, ale bardzo ciekawych wykładów z instrumentów wędrowniczych. W ramach tych wykładów kadra zaserwowała nam różne konkurencje sportowe i umysłowe. Nie zabrakło też piosenek. Podsumowaniem było indywidualne rozpisanie Próby Wędrowniczej. Po wykładzie mieliśmy czas wolny na obiad, który zjedliśmy na mieście. Tego dnia odwiedził nas Zastępca Komendanta Chorągwi hm. Leszek Kornosz. W czasie tego spotkania poruszyliśmy m.in. temat wyborów na Naczelnika ZHP, 50. rocznicy istnienia naszej Chorągwi, potrzeby wprowadzenia nowego umundurowania, zlotu wędrowników. Po dyskusji nadszedł czas na kolację, a następnie na wykłady z obrzędowości wędrowniczej. Dla niektórych z nas tzn. dla 8. osób, w nocy z soboty na niedzielę, wydarzyło się coś co będziemy pamiętać do końca życia (i jeszcze dłużej ☺). Mianowicie druż. Mateusz przyznał nam w obrzędowy sposób naramiennik wędrowniczy. Sposób w jaki nadanie odbyło się to już nasz mały sekret ☺, ale mogę powiedzieć, że było to bardzo miłe i głębokie doznanie na naszej harcerskiej (wędrowniczej) drodze. Przyznano nam również Certyfikat ukończenia Warsztatów Drużynowych Drużyn Wędrowniczych, dzięki któremu będziemy mogli przyznawać naramienniki w naszych drużynach.

W niedzielę po szybkim śniadaniu odbyły się wykłady z form pracy drużyny wędrowniczej. Po których omówiliśmy obozy drużyn wędrowniczych i na tym nasze wykłady dobiegły końca. Była jeszcze ankieta o warsztatach, dobre słowa wypisywane nawzajem na kartkach oraz krąg pożegnalny.

Całe warsztaty oceniam bardzo dobrze ☺ i polecam innym wędrownikom, pragnącym rozwijać się dalej w tym kierunku. Kolejne warsztaty planowane są już na marzec.

Z wędrowniczym zawołaniem

## Czuj Duch!

sam MARTA JABŁOŃSKA  
3 DSH „Dreptaki”

---

## XVI Chorągwianna Zbiórka Drużynowych w Harcerskim Ośrodku w Świbnej...

W dniach 21-23.10.2005 w Harcerskim Ośrodku Harcerskim w Świbnej odbyła się XVI Chorągwianna Zbiórka Drużynowych. Swoje reprezentacje miały m. in. hufce: Babimost-Sulechów, Drezdenko, Gorzów Wielkopolski, Kostrzyn, Międzychód, Nowa Sól, Skwierzyna, Sulęcín, Zielona Góra, Żary.

W piątek, po zakwaterowaniu i kolacji, odbyły się gry i zabawy integracyjne, jednakże już następnego dnia zostały przeprowadzone zajęcia poruszające ważne dla drużynowego zagadnienia.

W sobotę, po śniadaniu odbyliśmy dyskusję na temat strategii ZHP (znajdziesz ją na stronie: [www.zhp.org.pl](http://www.zhp.org.pl)). W ramach dyskusji na dużych arkuszach papieru wypisaliśmy wszystkie problemy zarówno drużynowych jak i hufca. Omówiono m. in. następujące sprawy:

- a) Zbędna biurokracja – drużynowi twierdzili, że nacisk kładziony na rozliczenia jest zbyt duży oraz, że występują trudności w wypełnianiu dokumentacji z nim związanych. Rozwiązaniem tego problemu miałyby być uproszczenie dokumentacji oraz zajęcia na kursach w sprawie dokumentacji.
  - b) Współpraca z rodzicami – w tym miejscu został poruszony problem nawiązania dobrego kontaktu z rodzicami. Propozycjami na jego rozwiązanie mają być: wspólne wyjazdy harcerzy z rodzicami (tyczy się głównie harcerzy młodszych i zuchów), organizowanie raz do roku zbiórki, na którą przychodzą rodzice (np. kabareton), oraz organizacja koła przyjaciół harcerstwa.
  - c) Wsparcie dla drużynowych – nikt nie podał konkretnie jak to wsparcie powinno wyglądać jednakże zarzucono brak poparcia dla działań drużyn harcerskich zarówno hufcom jak i władzom lokalnym.
  - d) Nic nowego, czyli górnolotne określenia – na sali odezwały się głosy, że np. strategia ZHP i większość materiałów napisane są językiem górnolotnym, podczas gdy oni woleliby materiały zrozumiałe dla wszystkich, zawierające konkretne pomysły jak realizować różne cele, idee i projekty.
  - e) „Uciekająca” młoda kadra – dyskutanci zastanawiali się, co jest przyczyną odchodzenia drużynowych w wieku 18-20 lat. Stwierdzili, że powodem tego jest najczęściej wyjazd do innego miasta na studia oraz sposób myślenia: „Ja? W ZHP?!”. Rozwiązaniem ma być zostawianie po sobie następców oraz zakładanie nowych drużyn w miejscu studiowania.
  - f) Mało liczebne obozy z NAL-em – drużynowi narzekali na mało liczebne obozy harcerskie. Pojawiły się hasła typu: „Zły plan pracy obozu podpasowany pod „cywili” często zupełnie nieharcerski”, „Obóz to nie kolonia”, „Brak finansów”.
  - g) Sprawnie funkcjonujące zespoły (np. programowe, rewizyjne) – uczestnicy stwierdzili, że takie zespoły często istnieją tylko na papierkach.
  - h) Stopnie instruktorskie – ogólne marudzenie, ale pojawił się jeden punkt, na który warto z pewnością zwrócić uwagę: „Komisja nie może się bać zamykania prób ze skutkiem negatywnym – potrzebni nam są instruktorzy a nie harcerze z podkładką”.
  - i) Pełnoletni drużynowi – punkt, nad którym została nawiązana bardzo ożywiona dyskusja. Główna Kwatera zastanawiała się nad wyznaczeniem poprzeczki wiekowej
-

dla drużynowych (18 lat). Na sali nie znalazła się ani jedna osoba, która by poparła ten pomysł a wręcz przeciwnie. Argumentacja była następująca: „Młodzi ludzie w wieku 16-18 lat są najbardziej kreatywni i często lepiej przygotowani niż osoba pełnoletnia. Poza tym osiemnastoletni drużynowi często wyjeżdżają na studia i w ten sposób znów powstaje problem z brakiem kadry”.

Po tej żywej dyskusji poszliśmy na grę terenową, aby lekko ochłonać. Zostaliśmy podzieleni na patrole, które miały znaleźć w lesie rannego lotnika, udzielić mu pierwszej pomocy oraz przetransportować do ośrodka. Patrolowi, którego byłem członkiem trafił się ranny dh Walaszczyk vel Wala, który w bardzo artystyczny sposób był pobudzony czerwoną farbą i wisiał/leżał na drzewie w bardzo finezyjny sposób ☺. Znajdowaliśmy się daleko od ośrodka, więc przetransportowanie takiego osobnika nastreczało wiele problemów (zostały rzucone podejrzenia o nadwagę ☺). Cała akcja przebiegła pomyślnie jednakże została całkowicie pominięta jedna zasada – nie szkodzić ☺.

Tak spędziliśmy czas do obiadu, po którym spotkaliśmy się z delegatami na XXXIII Zjazd ZHP (więcej informacji o zjeździe na [www.zjazd.zhp.pl](http://www.zjazd.zhp.pl)). Drużynowi przedstawili im swoje opinie na temat strategii ZHP i oczekiwania związane ze Zjazdem. Oczywiście ponownie zagorzała dyskusja m. in. na temat dostępności różnych materiałów harcerskich i metodycznych, na rzekomy brak wsparcia i na bezsensowność osobowości prawnej ZHP. Wybuchła nawet kilkuminutowa dyskusja na temat czy alfabet Morsa jest potrzebny czy nie ☺. Całkowita zgodność zapanowała przy omawianiu poprzeczki wiekowej drużynowych – tutaj delegaci zadeklarowali swoje poparcie dla niepełnoletnich drużynowych.

Ponownie wszyscy spotkali się po kolacji, by tym razem omówić nową propozycję programową ZHP „Jeden świat- jedno przyrzeczenie” (informacje na [www.jsjp.zhp.pl](http://www.jsjp.zhp.pl)). Zajęcia miały na celu zachęcić drużynowych do korzystania z gotowych propozycji oraz zobrazować „jak to wszystko powinno wyglądać”. Dla mnie morałem tego spotkania z pewnością było – nie taki diabeł straszy, jakim go malują ☺. Ok. godz. 22.00 mieliśmy ogniobranie. Nie będę go opisywała, bo tego w słowach zawrzeć się nie da – to trzeba przeżyć ☺.

W niedzielę po śniadaniu odbyło się ostatnie spotkanie drużynowych, na którym mówiliśmy o stopniach instruktorskich. Została nam przedstawiona krótka scenka obrazująca jak powinno wyglądać otwarcie próby oraz jej zamknięcie, rozmawialiśmy o idei stopni instruktorskich oraz kto powinien je zdobywać.

Ok. godziny 12 wszyscy zaczęli rozjeżdżać się do swoich domów. Opinie uczestników były różne od: „spotkania były pouczające, ale zbyt długo trwały”, do: „znów nas nafaszerowano ładnymi, górnolotnymi słowami, ale co z tego jak po powrocie nic się nie zmieni?”. Tutaj radzę drużynowym, którzy myślą podobnie do zastanowienia się, dlaczego tak jest, bo przypuszczam, że to w nich tkwi problem ☺. I tym optymistycznym (a może nie optymistycznym?) akcentem kończę ten artykuł ☺.

*Autor artykułu zwraca uwagę, że wszystkie poglądy zawarte w artykule nie są jego, lecz przypadkowych uczestników zbiórki ☺*

**o. p.wd. MAŁGORZATA HOŁODIUK**  
**5 DH „Bajka” ( [avgo@ziomek.biz](mailto:avgo@ziomek.biz) )**

---

# ZŁOT DRUŻYN NIEPRZETARTEGO SZLAKU

W dn. 6-8.10.2005 r. w Harcerskim Ośrodku Szkoleniowo - Wypoczynkowym „Leśny Dwór” w Świbnej koło Jasienia odbył się XIV Chorągwiany Złot Drużyn Nieprzetartego Szlaku a w jego ramach III Manewry Sprawnościowe NS.

W imprezie organizowanej przez Hufiec ZHP w Żarach tym razem spotkali się harcerze z 13 drużyn NS:

- DH „Dreptaki” z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Górczykowie
- 14 i 15 DH „Turystyczna” z Zespołu Szkół Specjalnych w Żarach
- 18 DH „Rajdowcy” i 14 DH „Wichry” z Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Żaganiu
- 36 DH „Cicha Stopa” i 37 DH „Leśna Gromada” z Domu Pomocy Społecznej w Miłowicach
- Krąg Harcerski „Rosa” z Domu Pomocy Społecznej w Kozuchowie
- 10 Gromada Zuchowa „Pałacowe Skrzaty” z Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Przytoku
- 5 DH „Leśni” z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Gubinie
- 21 DH „Korniki” z OSW w Strzelcach Kraj.
- 6 DH NS im. M. Konopnickiej z Sulęcina
- 2 Żarska DH „Dżungla”
- 12 RDZ Żary

Celem zlotu jest stwarzanie możliwości prezentacji drużyn Nieprzetartego Szlaku i ich dorobku wśród harcerzy Chorągwi Lubuskiej, aktywizacja środowisk NS, spotkanie drużynowych oraz wymiana doświadczeń między środowiskami.

Program III Manewrów Sprawnościowych drużyn NS koncentrował się tym razem wokół umiejętności fizycznych harcerzy i technik harcerskich.

Głównym punktem tego spotkania były manewry sprawnościowe przygotowane przez Batalion Rozpoznawczy Jednostki Wojskowej 2943 z Żagania z dowódcą kpt. M. Bocianem.

Niepełnosprawni harcerze przeżyli niezapomniane chwile na sprawnościowym torze przeszkód przygotowanym przez żołnierzy, gdzie uczestnicy musieli pokonać tor przeszkód obciążeni żołnierskim wyposażeniem (hełm, płaszcz OPI, maska p/gaz i karabin).

Dreszczyk emocji przeżyli wszyscy uczestnicy manewrów gdy żołnierze przygotowali nam przeprawę linową przez rzekę Lubszę, płynącą w okolicy Świbnej. Mimo wielkich emocji wszyscy zawodnicy wykonali to zadanie, z czego najbardziej cieszyli się opiekunowie drużyn i organizatorzy.

---

Na „deser” nasi wspaniali żołnierze przygotowali wszystkim wielką niespodziankę, a mianowicie przejażdżkę motorem 4 - kołowym Honda.

Oczywiście chłopcy byli szczęśliwi, ale i dziewczyny mimo początkowego strachu w oczach piszczały z radości. Były to niezapomniane chwile.

Nieodzownym punktem programu każdego zlotu i punktem honoru każdej drużyny jest uzyskanie jak największej liczby punktów w konkurencji strzelanie z karabinka pneumatycznego, prowadzone przez przyjaciela Świbnej i wszystkich harcerzy pana płk St. Janowskiego z Zarządu Rejonowego LOK w Żarach.

Kolejną atrakcją tegorocznych manewrów był bieg harcerski na dystansie 2 km, który obejmował zadania z zakresu umiejętności harcerskich, dostosowane stopniem trudności do poziomu niepełnosprawności uczestników ( m.in. piosenka, zabawy harcerskie, maskowanie).

Oczywiście było również harcerskie ognisko, tańce integracyjne, pląsy harcerskie i na zakończenie zlotu dyskoteka.

Wielkie zaangażowanie instruktorów i opiekunów uczestniczących w zlocie drużyn, ich pasja i duży wkład pracy dający wiele satysfakcji i poczucie dobrze spełnionego zadania wychowawczego obliguje do wymienienia ich nazwisk: hm. E.

Kurkiewicz, dh M. Skiba (Miłowice), phm. K. Wróblewska (Górzkowo), pwd. A. Mroczkowski i J. Maziarz (Zagań), dh H. i J. Owoc (Przytok), pwd. M. Łabuda i pwd. D. Popławska ( Żary), hm. M. Kinowska (Sulęcín), dh D. Serafin, dh R. Cisowski (Strzelce Kraj.), phm. E. Konopacka (Gubin).

Nie mogłoby się to wszystko odbyć, gdyby nie zaangażowanie organizatorów, czyli Komendy Hufca ZHP w Żarach: hm. Mirosława Zengiela - Komendanta Zlotu, hm. Elżbiety Kurkiewicz - Komendantki ds. programowych i hm. Krystyny Zengiel - Komendantki ds. organizacyjnych.

Niestety, tym razem nie mógł z nami harcować hm. Wojciech Hercik, który od początku tradycji zlotowych Nieprzetartego Szlaku dbał o sprawy organizacyjne zlotów. Wszyscy uczestnicy XIV Zlotu Drużyn NS życzą kochanemu przyjacielowi - druhowi Wojtkowi - szybkiego powrotu do zdrowia!!!

W imieniu uczestników dziękujemy sponsorom :GK ZHP w Warszawie, Chorągwi Ziemi Lubuskiej, Starostwu Powiatowemu w Żarach i Komendzie Hufca im. II Armii WP w Żarach za umożliwienie przeżycia harcerskiej przygody.

Życzliwa atmosfera i radość ze wspólnego przebywania, to powody dla których w/w środowiska (tym razem w liczbie 104 uczestników) już po raz 14 spotkały się na zlocie. Dziękujemy!

W imieniu 5 DH NS „Leśni” z Gubina pragnę podziękować p. dyrektor Ośrodka Szkolno- Wychowawczego w Gubinie p. H. Butkiewicz - Łachowskiej za zorganizowanie transportu i zabezpieczenie finansowe oraz p. H. Gąsior ( Kierownikowi Internatu OS-W w Gubinie) za opatrzenie w żywność.

**phm. ELŻBIETA KONOPACKA**  
**DRUŻYNOWA 5 DH NS „LEŚNI” Z GUBINA**

---

---

# XXIX RAJD „SZLAKIEM OSADNIKÓW WOJSKOWYCH”

## **14 PAŹDZIERNIKA- PIĄTEK**

### **WYJAZD DO ŚWIBNEJ**

Ten dzień zapowiadał się wspaniale. Gdy dojechaliśmy na Plac Czerwonego Krzyża to od razu poszliśmy zanieść nasze bagaże do „busa”. Każdy miał wspaniały humor. Druh Marcin zrobił zbiórkę, patrole się meldowały i zaraz po tym wyruszyliśmy w drogę do Świbnej jako pierwsi. Poruszaliśmy się zielonym szlakiem. Śpiewaliśmy po drodze piosenki harcerskie, których uczyliśmy się z dh Kasią na zbiórkach.

Dotarliśmy do Grabika i zauważyliśmy na drodze portfel z dwiema legitymacjami chłopców. Postanowiliśmy oddać zgubę właścicielom. Zapytaliśmy pewnego pana o drogę i ruszyliśmy w stronę ich domu. Pani, która wyszła z domu serdecznie nam podziękowała i wzięła znalezisko.

Nareszcie byliśmy w lesie. Zauważyliśmy tam pełno porzucanych śmieci i postanowiliśmy je pozbierać. Po drodze mieliśmy do wykonania pewne zadania tj.: ślimaka na czas, ułożenie stosu ogniskowego oraz rolowanie koca. Zadania nam się podobały. Przed nami był jeszcze jeden punkt z samarytanką, ale gdy do niego doszliśmy to było już ciemno, więc dh Marcin zadzwonił i kazał nam się kierować prosto do ośrodka bez zaliczania tego punktu. Gdy zapadała ciemność w lesie najedliśmy się strachu, ponieważ grasował tam duży pies, przed którym ostrzegali nas grzybiarze. Spotkaliśmy go, ale na szczęście nic nam nie zrobił. Dotarliśmy do ośrodka cali i zdrowi, choć ogromnie zmęczeni i zmarznięci. Tam na nas czekała gorąca herbatka i kolacja. Gdy już się najedliśmy dh Kala zaprowadził nas do miejsc zakwaterowania. Po paru minutach wszyscy dotarli do ośrodka samochodem. Po kolacji zebraliśmy się na świecowisku, aby przedstawić nasze zadania przedrajdowe: piosenkę o II Armii Wojska polskiego oraz plakat „Rajd twoimi oczami”. Nasze wystąpienia były przeplatane piosenkami i płasami. Było bardzo fajnie. Po świecowisku poszliśmy się myć i do „wyrek” spać, bo już dosyć mieliśmy wrażeń jak na jeden dzień. Bardzo miło wspominaliśmy ten dzień. Szkoda, że tak szybko się skończył.

## **40 DH KORCZAKI**

## **15 PAŹDZIERNIKA- SOBOTA**

### **DRUGI DZIEŃ ZMAGAŃ**

Drugi dzień zmagania rozpoczął się od pobudki, następnie udaliśmy się na poranną rozgrzewkę, aby potem móc być aktywnym przez cały dzień. Na apelu dowiedzieliśmy się co będziemy robić przez cały, dzień aby wiedzieć na co mamy się przygotować. Po pysznym śniadaniu wyruszyliśmy na bieg. Drogę wskazywała nam mapa, niestety, nie wszyscy trafili na dobra drogę. Najważniejsze jest to, że wszyscy dotarliśmy do mety. W czasie dwugodzinnej trasy zmagaliśmy się na różnych punktach, niektóre były trudniejsze, a niektóre całkiem proste.

---

Wszystkim chyba najbardziej podobał się punkt na którym musieliśmy wspinać się na linie. Po powrocie do ośrodka zjedliśmy ciepłutki obiadek, a następnie w dwóch dużych grupach wybraliśmy się na „Grzybabranie”, polegało on na zbieraniu małych karteczek. Gdy wróciliśmy do ośrodka, dostaliśmy czas na przygotowanie się do ogniska na , którym mieliśmy przedstawić jakąś reklamę. Wieczorem spotkaliśmy się przy ognisku, aby razem bawić się, śpiewać i śmiać się z przygotowanych reklam. Wszystkim najbardziej podobała się reklama HEYAH z „Czerwonym Kapturkiem” w roli głównej.

Przy ognisku czas szybko minął, było to, niestety, ostatnie wspólne ognisko na tym biwaku. Po ognisku wszyscy szybko się umyli i po ciężkim dniu poszli spać.

**dh KATARZYNA KAŁUŻA**

### **16 PAŹDZIERNIKA - NIEDZIELA RAJDU DZIEŃ OSTATNI...**

O godzinie siódmej obudził nas druh oboźny. Przy dźwiękach „Fasolek” krzyczał na pobudkę. Kadra oszczędziła nam zaprawy porannej, dlatego od razu po toalecie mogliśmy zjeść śniadanie. Wszyscy podczas jedzenia komentowali minione dni rajdu. Opinie były różne, jednak większości przypadków były one bardzo pozytywne.

Po posiłku dostaliśmy czas na przygotowanie do ostatniego apelu. W pełnym umundowaniu ustawiliśmy się patrolami na placu apelowym. Było czuć dreszcz emocji, ponieważ każdy chciał się dowiedzieć, które miejsce zajęła jego drużyna.

Po odczytaniu rozkazu zwalniającego kadrę z funkcji przyszedł czas na nagrody, wszyscy się niecierpliwi. Gdy były czytane poszczególne miejsca było słychać głosy radości, ulgi lub niezadowolenia. Każdy jednak cieszył się z nagrody – nieważne, czy była to szyszka, czy koszulka, wszyscy byli zadowoleni. W czasie apelu kilka osób wykupywało fanty, najwięcej zabawy przyniosła „kręciola”. Poproszono również niektóre osoby o pozostanie na placu. Okazało się, że zostali wszyscy ci, którzy zestrzelili balon poprzedniego dnia za pierwszym strzałem. Dogrywka polegała na rzuceniu ringiem na patyk. Pięć osób, którym poszło najlepiej, otrzymało dyplomy.

Po apelu musieliśmy wykonać niemiłe obowiązki – spakować się, posprzątać pokoje i pożegnać się z ośrodkiem. Około godziny jedenastej wyszliśmy na autobus. W drodze powrotnej było sporo śmiechu z kadry, która szalała na zakrętach. Po „wysiadce” pożegnaliśmy się ze wszystkimi i wróciliśmy do domów. Pewnie każdy uczestnik będzie miło wspominał ten wyjazd.



**dh SONIA RATAJCZAK**



# Odważamy groby instruktoerek i instruktorów naszego Hufca

Już od kilku lat drużyny naszego Hufca odwiedzają groby instruktorów i zapalają znicze, które Komenda Hufca przygotowuje zainteresowanym drużynom.

W tym roku na Cmentarzu Komunalnym w Żarach tego zadania podjęła się

- 2 ŻDH „Dżungla” - drużyny o. pwd. Kamil Zengiel,
- na cmentarzu w Kunicach i Mirostowicach to zadanie wykona
- Drużyna Starszoharcerska „Huragan” - drużyny Łukasz Ferenc (Wafel),
- a na cmentarzu w Przewozie
- 4 DH „Ogniste Smoki”, drużyny o. pwd. Krystian Czerwiński.

Na wymienionych cmentarzach jest wiele grobów instruktorów i instruktoerek związanych ze służbą harcerską w naszym Hufcu, zapalając znicze chcemy zachować pamięć o nich, i o ich ofiarnej, oddanej służbie dzieciom i młodzieży

Chcemy dziś ich pamięć przywołać, choćby z nazwiska i funkcji jaką pełnili:

- phm. Garanty Leokadia - drużyna Drużyny Zuchowej Szczepu nr 2 przy Szkole Podst.nr 2
- hm. Janusz Wawrzyniak - drużyny Drużyny Harcerskiej Nieprzetarty Szlak
- hm. Marian Nastalski - kwatermistrz VII Szczepu Nieprzetarty Szlak
- hm. Jan Hanyż - drużyny Drużyny Starszoharcerskiej Nieprzetarty Szlak
- hm. Wiesław Niczewski - komendant Szczepu Harc –Łaziki Zespół Szkół Budowlanych
- dh Sztandera Władysław - Dyrektor Szkoły Działał w Ruchu Przyjaciół Harcerstwa
- hm. Baruch Sylwia - członek pierwszej drużyny Hufca, drużyna Drużyny Harcerskiej
- hm. Helena Pachciarek - drużyna Drużyny Harcerskiej Szczepu nr 5
- hm. Antonina Laskowska - założ. pierwszej drużyny harcerskiej Nieprzetarty Szlak w Hufcu
- dh Zbigniew Szelest - kwatermistrz HAL i Bazy w Świnnej
- dh Zdzisław Tyszer - kwatermistrz HAL i bazy w Kucyku
- dh Lipiński Tadeusz - kwatermistrz HAL
- phm. Teresa Montowska - drużyna Drużyny Harcerskiej przy Młodzieżowym Domu Kultury
- phm. Jerzy Knop - drużyny Drużyny HSPS przy Szczepie im Łukaszewicza
- phm. Emilia Kochanowska - drużyna Drużyny Harcerskiej
- dh Dariusz Kazimierzczak - członek Drużyny Starszoharcerskiej ZSSamochodowych w Żarach
- hm. Stefan Sobotkiewicz - Komendant Hufca Żary
- hm. Mieczysław Michler - Komendant Hufca Żary
- hm. Antoni Hajdul - Komendant Szczepu przy ZSEkonomicznych
- hm. Maria Gryniwicz - Komendantka Szczepu przy ZSSamochodowych
- hm. Henryk Jach - założ. pierwszego Szczepu w Żarach drużyny DH „Kusy”, SP nr 3
- hm. Janina Orłowska - Komendantka X Szczepu w Kunicach
- phm. Mieczysław Świdkiewicz - drużyny Drużyny Artystycznej w Kunicach
- hm. Marian Lewandowski - założyciel Szczepu w Przewozie, Komendant Hufca Przewóz
- pwd. Ewa Szymańska - drużyna Drużyny Zuchowej „Tygryski”
- dh Krystyna Radzieńciak - „Obozowa Babcia”, - pełniła funkcje szefowej kuchni w Sosnowce i Świnnej

## Czuwaj !

**hm. KRYSZYNA ZENGIEL**

# ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada 1918 roku przybył z więzienia w Magdeburgu do Warszawy Józef Piłsudski, który zaczął przejmować z rąk Rady Regencyjnej naczelne dowództwo nad armią polską.

Jednocześnie w Warszawie rozpoczęło się spontaniczne rozbrajanie Niemców, którzy na wiadomość o rewolucji w Berlinie, nie stawiali większego oporu. I choć Stefan Żeromski, między innymi w „Przedwiośniu” wyrażał rozczarowanie rzeczywistością, jaka zaczęła się rodzić po 11 listopada 1918 roku, owa data jest dla Polaków symboliczna.

Tamten listopadowy dzień, kiedy Piłsudski w wolnej Warszawie przejął władzę nad wojskiem, został uznany za dzień niepodległości całej Polski.

W tegoroczną, 87 rocznicę odzyskania Niepodległości Polski Odbędzie się uroczysta Msza święta w intencji Ojczyzny w kościele garnizonowym, wszystkich harcerzy naszego hufca bardzo gorąco zapraszamy :

- 10.11.2005 – godz. 12:00 –Uroczysty capstrzyk przy Ratuszu naszego miasta
- 11.11.2005 – godz. 9:45 – Kościół p.w. św. Józefa, msza święta w intencji Ojczyzny. Po mszy bieg harcerski na trasie z kościoła do Gimnazjum nr 2.



**CZUWAJ!!!**

**KAPITUŁA STOPNI WĘDROWNICZYCH HUFCA ZHP ŻARY**  
**> REGULAMIN <**

Kapituła daje możliwość realizowania stopnia H. O. Komisja Stopni Wędrowniczych ma wyłączność do prowadzenia, realizacji prób na stopień H.R. na terenie hufca ZHP Żary.

1. Kapitułę powołuje rozkazem komendant hufca.
  - Przewodniczącego oraz funkcyjnych na wniosek członków kapituły powołuje komendant hufca
  - Kapituła składa się minimum z 3 członków w stopniu H.R.
2. Harcerz (harcerka) ubiegający się o otwarcie próby stopnia wędrowniczego powinien:
  - Złożyć wniosek do kapituły wraz z pisemną zgodą drużynowego oraz przez powyższego napisaną notatkę z krótkim opisem dotychczasowej służby, osiągnięć i predyspozycji na przyszłość
  - Zapoznać się z wymogami zdobywania stopnia wędrowniczego
  - Przedłożyć kapitule propozycje zadań na daną próbę
  - W przypadku gdy stopień zdobywa drużynowy składa on tylko wniosek natomiast charakterystykę opisową czyni opiekun danego drużynowego lub komendant hufca
  - W przypadku zdobywania stopnia H.R. harcerz wybiera sobie opiekuna próby w tymże stopniu
3. Kapituła zastrzega sobie prawo do modyfikacji regulaminu działalności kapituły
4. Kapituła zastrzega sobie prawo do modyfikacji zadań na dany stopień
5. Po zaakceptowaniu zadań próby kapituła wnioskuje do:
  - a) drużynowego o otwarcie próby na stopień Harcerza Orlego
  - b) komendanta hufca o otwarcie próby na Harcerza Rzeczpospolitej
6. Kapituła zastrzega sobie prawo do hospitacji harcerza w trakcie realizacji próby (względem zdobywanego stopnia)
7. W przypadku stwierdzenia niedociągnięć kapituła ma prawo przedłużyć okres realizacji próby w celu uzupełnienia braków
8. W przypadku stwierdzenia iż zdobywający stopień nie wykazał zainteresowania realizacją próby kapituła ma prawo wnioskowania o zamknięcie próby z oceną negatywną
9. W przypadku zaliczenia wymagań na stopień, kapituła wnioskuje do:
  - a) drużynowego o pozytywne zamknięcie próby i przyznanie stopnia H.O.
  - b) komendanta hufca o pozytywne zamknięcie próby i przyznanie stopnia H.R.
10. Kapituła spotyka się raz w miesiącu. Spotkanie może dojść do skutku przy obecności minimum trzech członków w tym przewodniczącego lub jego zastępcy
11. Dyżury członków kapituły odbywać się będą w każdy czwartek od godziny 15<sup>00</sup> do 16<sup>00</sup> w Komendzie Hufca przy ul. Rynek 17 w Żarach
12. Kapituła posiada następującą dokumentację:
  - Protokoły ze spotkań, protokoły hospitacji
  - Karty prób
  - Pisma przychodzące (wnioski ubiegających się o stopnie wraz ze zgodą drużynowego, komendanta hufca, opiekuna drużynowego, inne)
  - Pisma wychodzące,
  - Druki

**Instruktorzy Kapituły Stopni Wędrowniczych**

---



**PROPOZYCJE PROGRAMOWE KREGU INSTRUKTORSKIEGO „LEMKEM”**

**Druhno drużynowa!**  
**Druhu drużynowy!**

**nr 2 październik 2005**

Trzymasz w ręku aktualny numer „Gońca”, a z nim rubrykę redagowaną przez Krąg Instruktorski „LEMKEM”. Znajdują się w nim najświeższe propozycje programowe, które przygotowaliśmy specjalnie dla Ciebie. Stworzyliśmy ją po to by móc wesprzeć Twoją wspaniałą pracę, a przede wszystkim zwiększyć Twoją biblioteczkę. Będziesz mógł w niej zobaczyć różne ciekawostki z metodyki, konspekty zbiórek, ciekawe imprezy w których mógłbyś wraz z drużyną wziąć udział oraz wiele innych równie ciekawych artykułów.

W obecnym numerze możesz znaleźć sposób na udany nabór do drużyny oraz plan pierwszej zbiórki rozpoczynającej nowy rok harcerski. Życzymy udanej lektury.

Pamiętaj stworzyliśmy ją specjalnie dla Ciebie. Jesteśmy razem z Tobą!

**POSZUKIWANIE SKARBU**

**Liczba uczestników:** 2 zespoły po 5 - 8 osób.

**Miejsce:** teren urozmaicony

**Czas:** 30 - 45 min.

**Opis gry:**

Prowadzący ukrywa "Skarb" (kilkanaście cukierków, kasztanów, itp.). Następnie sporządza szkic, jak dojść do skarbu z punktu A, skąd wyrusza jeden patrol, i z punktu B, z którego rozpoczyna marsz drugi patrol. Punkty A i B muszą być w jednakowej odległości od miejsca ukrycia "skarbu", a szkice powinny mieć jednakowy stopień trudności. Szkice nie są zbyt dokładne. Zaznaczone są na nich tylko ważniejsze punkty terenowe, a szczegóły celowo pominięte, aby utrudnić w ten sposób odczytanie szkicu. W wyznaczonym czasie oba zespoły rozpoczynają poszukiwania, idąc według otrzymanego szkicu w kierunku "skarbu". Uczestnikom nie wolno zasięgać informacji lub korzystać z mapy; właściwą drogę muszą odnaleźć tylko na podstawie szkicu. Wygrywa zespół, który szybciej odnajdzie "skarb".

**Pomysł na jesienną zbiórkę!**

**Modyfikacje:**

Utrudnieniem będzie, gdy oznaczy się na szkicu, fałszywe punkty terenowe lub nie istniejące obiekty.

**Ukryte patrole**

W terenie określamy linię graniczną, wzdłuż której patrole mają pełnić służbę wartowniczą. Z ogółu uczestników gry wyznaczamy kilku oficerów inspekcyjnych, którzy

---

co kilka minut będą przechodzić wzdłuż linii granicznej. Oficerowie nie znają składu poszczególnych patroli.

**Zadanie dla oficerów:** dostrzec miejsca ukrycia i skład poszczególnych patroli. Za określenie miejsca ukrycia patrolu, oficer otrzymuje 1 pkt., za określenie miejsca ukrycia patrolu i wymienienie nazwisk obu jego członków - 3 pkt.

**Zadanie dla patroli:** ustalić w jakiej kolejności przechodzili poszczególni oficerowie. Za wymienienie kolejności bez żadnego błędu, patrol otrzymuje 5 pkt., za wymienienie kolejności z jednym błędem - 3 pkt. Ponadto patrol otrzymuje punkty ujemne, jeśli zostaną odkryci przez oficera (według zasad jak przy punktacji oficerów). Przed zakończeniem gry na trasę wyrusza sędzia główny i przy pomocy umówionych znaków (gwizdek, okrzyk) wywołuje patrole, zaznacza na planie trasy miejsce i sposób ich ukrycia oraz zapisuje skład poszczególnych patroli. Są to niezbędne dane, by sprawdzić meldunki oficerów.

## TOLERANCJA

### CEL POZNAWCZY:

- poznanie sposobów mówienia o sobie
- poznanie znaczenia terminu „wygląd”

### CEL KSZTAŁCĄCY:

- kształtowanie umiejętności mówienia o wyglądzie swoim i innych
- kształcenie umiejętności uważnej obserwacji

### CEL WYCHOWAWCZY:

- integracja z rówieśnikami
- uświadczenie, że o istocie bycia człowieka świadczy jego całokształt, a nie tylko jego wygląd zewnętrzny

### CEL OPIEKUŃCZY:

- zaspokojenie potrzeby akceptacji i bezpieczeństwa
- zapewnienie poczucia zrozumienia

**METODY:** zadaniowa, wizualizacji, dyskusja

**FORMY:** wytwórcza, zabawowo-rozrywkowa, indywidualna, zespołowa

**ŚRODKI:** kartki, flamastry, duży arkusz papieru, kolorowe karteczki, chusta na oczy, talerz, zapalki

## Przebieg zajęć:

### Wprowadzenie

Drużynowy mówi kilka słów o temacie zajęć: „Tolerancja”.

Po krótkim wprowadzeniu rozdaje karteczki i prosi by każdy narysował kształt swojej twarzy (dla przykładu podaje, że może to być np. twarz-słoneczko, twarz-gruszka itp.). Jak się okazuje, każdy z nas ma inny kształt twarzy. Podpisujemy karteczki z naszymi twarzami i przypinamy je do ubrania.

**Czas:** 10 min

### Imiona i czynności

Wszystkie dzieci siedzą w kręgu, wskazują osobę, która ma rozpocząć pierwszą zabawę. Rozpoczynający przedstawia się, podając swoje imię uzupełnione określeniem nawiązującym do jakiejś ulubionej lub dobrze opanowanej czynności np. mówi „Jestem śpiewająca Ala”. Następna osoba mówi „To jest śpiewająca Ala, a ja jestem biegający

---

---

Adam ”. Robi to wskazując ręką na poprzednią osobę. I tak, po kolei, wymieniamy w kolejności imiona i określenia wszystkich przedstawiających się osób dodając swoje własne.

**Czas:** 8 min

### **Bliźniak**

Po szybkiej rundce rozdaje kartki, na których jest narysowany „ludek”, z oddzielnymi poszczególnymi częściami ciała. Harcerze mają za zadanie znaleźć kogoś, kto ma coś do niego podobnego, np. kolor oczu, wzrost itd. Później siadają w kręgu i komentują wyniki swoich „zbiorów”: ile osób miało taki sam kolor oczu, podobne włosy...

**Czas:** 15 min

### **W środku czy na zewnątrz?**

Po przedstawieniu swoich zbiorów dzielę duży arkusz na dwie części i tytułuję je: „Wygląd zewnętrzny” i „Wygląd wewnętrzny”. Za pomocą karteczek podzielonych na dwie różne części w dwóch kolorach tworzę grupy. Jedna zastanawia się nad wypełnieniem pierwszej części kolumny, druga nad wypełnieniem drugiej. Później harcerze na przemian wpisują swoje propozycje. Po wykonaniu zadania dyskutują nad propozycjami, które są takie same lub podobne.

**Czas:** 10 min

### **Kto jest kto?**

Drużyna powraca do kręgu, następnie rozdaje karteczki, wśród których tylko na jednej jest czarna kropka i na jednej niebieska. Osoba, która otrzymała karteczkę z niebieską kropką proszona jest o wyjście, a z czarną o zajęcie miejsca na środku harcówki. Jak już wszyscy zajmą swoje miejsca wprowadzam „niebieską” kropkę, która ma związane oczy chustą, i ustawiam ją naprzeciw „czarnej”. Wyjaśniam „niebieskiej”, że jej zadaniem jest (dotykając delikatnie twarzy siedzącej przed nią osoby) odgadnięcie, – kto to jest? (czas do 3 min). Ćwiczenie jest powtarzane trzy razy. Później osoby, które zgadywały mówią, co im pomagało, a co sprawiało trudności.

**Czas:** 20 min

### **Nie jest tak źle**

Po zakończeniu ostatniego ćwiczenia proszę, by każdy napisał na karteczce, co mu się w jego twarzy nie podoba i kartkę tę przykleił sobie w widocznym miejscu. Później, każdy po kolei mówi sąsiadowi z lewej, że jego np. nos nie jest taki zły, a jego wielkość świadczyć może o wojowniczości-czyli mówi coś miłego o wybranej przez sąsiada części twarzy. Druga kolejka w prawą stronę.

**Czas:** 5 min

### **Zaginione dziecko**

Rozdaję do losowania karteczki, wśród których na trzech jest napisane: mama, tata, policjant. Osoby, które wylosowały te karteczki, odgrywają wyznaczone role. Umawiają się po cichu, która osoba na sali będzie ich dzieckiem, i opisują wygląd „swojego zaginionego dziecka” policjantowi, którego zadaniem jest odgadnąć, kto z uczestników zabawy jest tym dzieckiem. Umawiam się z drużyną, w ilu zdaniach ma się zamknąć opis (np. w 10). Zabawę powtarzamy trzy razy.

**Czas:** 20 min

Po zabawie proszę wszystkich, by usiedli w kręgu, a osoby, które odgrywały role, by wypowiedziały się, na jakie trudności napotkały w tym zadaniu.

**Czas:** 5 min

---

**Kubek**

Każdy z harcerzy dostaje plastikowy kubek, napełniony do połowy: ryżem, piaskiem lub wodą itp. Na polecenie każdy podchodzi do wybranej osoby i składa mu jakieś życzenie. Jednocześnie odsypuje część z zawartości swojego kubka do kubka koleżanki / kolegi.

**Czas:** 5 min

**Dyskusja**

Po zakończeniu zabawy proszę, by wszyscy usiedli na podłodze, na przygotowanych kocach wraz ze swoimi kubkami. Następuje porównanie zawartości kubków i dyskusja na temat: „Na co zwracamy uwagę w kontaktach z innymi ludźmi? (uwzględnienie aspektów wyglądu zewnętrznego).

**Czas:** 10 min

**Własna definicja**

Następnie dzielę drużynę na trzy zespoły i proszę, by przygotowali własną definicję Tolerancji. Po prezentacji przez zespoły własnych definicji przedstawiam definicję z encyklopedii.

**Czas:** 6 min.

**Relaks**

Po przedstawieniu definicji proszę, by każdy znalazł sobie wygodne miejsce i pozycję. Puszczam odpowiednią muzykę, by wszyscy mogli się rozluźnić i pomyśleć, czy są „dobrzy” dla swojego ciała.

**Czas:** 5 min

**Pozbywanie się złych cech**

Każdy z harcerz otrzymuje dwie czyste kartki. Na jednej z nich wypisuje te cechy, których w sobie nie lubi, a na drugiej zapisuje plan – postanowienie w związku ze swoją osobą. Po wykonaniu tego polecenia stawiam na środku harcówki talerz i proszę, aby wszyscy położyli na nim kartki z cechami, których w sobie nie akceptują. Po czym podpalam to zapalkami. Kiedy wszystkie kartki spalą się tłumaczę, że zawsze jest odpowiedni moment, by spalić w sobie „stare złe przyzwyczajenia” i rozpalić „nowe życie”.

**Czas:** 7 min

**Słoneczne życzenia**

Następnie rozdaję wszystkim duże słońca wycięte z kolorowego papieru. Każdy podpisuje je własnym imieniem. Na poszczególnych promieniach sąsiadowi, który siedzi obok piszemy komunikat typu: Lubię Cię ponieważ..... Życzę Ci, aby..... Podoba mi się w Tobie.....

**Czas:** 5 min

**Zakończenie**

Po „Słonecznych życzeniach” proszę by każdy (anonimowo na karteczkach) ocenił zajęcia w skali od 1-5. Po szybkiej ocenie drużyną spleatamy krąg zakończoną iskierką.

**Czas:** 3 min



Powyższe materiały opracowali instruktorzy kregu:  
pwd. Ewelina Żywek, phm. Marcin Tur







## GONIEC

[www.goniec.org](http://www.goniec.org)

**WYDAWCA:** KH ZHP ŻARY ul. RYNEK 17 tel. 374-32-42

**REDAGUJE:** REDAKCJA „CZERWONE BRACTWO”

**W SKŁADZIE:**

pwd. SŁAWOMIR BOGDANOWICZ (redaktor naczelny), pwd. MIROSLAW WYWIJAS,

pwd. TOMASZ JANUSZEWICZ, pwd. GRZEGORZ PILARSKI,

h.o. TOMASZ GÓRZYŃSKI.

**WSPÓLPRACA:** pwd. MARCIN TUR.

**KOREKTA:** hm. REGINA WOJTASZEWSKA.

**SKŁAD I ŁAMANIE:** REDAKCJA „CZERWONE BRACTWO”

**DRUK:** KH ZHP ŻARY

**NASZ ADRES:** SKRZYŃKA KONTAKTOWA PRZY KH ZHP ŻARY ul. RYNEK 17

tel. 374-32-42 LUB ul. CHOPINA 24/8 68-200 ŻARY

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO ADIUSTACJI  
I SKRACANIA MATERIAŁÓW ORAZ ZMIANY TYTUŁÓW.



Adres e-mail: [gonieczhp@goniec.org](mailto:gonieczhp@goniec.org)